

KOŚCIÓŁ JAKIEGO NIE ZNACIE

Treść: Wstęp; Część I. Rzeczowe (materialne) obrazy Kościoła; Część II. Osobowe wzorce Kościoła; Zakończenie.

Wstęp

Podjmując temat *Kościół jakiego nie znacie* na początku chciałbym przypomnieć co mówi Katechizm Kościoła Katolickiego na temat samego Kościoła i jego obrazów.

Słowo „Kościół” (*ekklesia*, z greckiego *ek-kalein* - wołać poza) oznacza zwołanie. Określa ono zgromadzenie ludu, na ogół o charakterze religijnym. Jest to pojęcie często używane w Starym Testamencie w języku greckim w odniesieniu do zgromadzenia ludu wybranego przed Bogiem, przede wszystkim zgromadzenia pod górą Synaj, gdzie Izrael otrzymał Prawo i został ustanowiony przez Boga Jego świętym ludem. Pierwsza wspólnota tych, którzy uwierzyli w Chrystusa, określając się jako Kościół, uznaje się za spadkobierczynię tamtego zgromadzenia. W niej Bóg zwołuje swój lud ze wszystkich krańców ziemi. [...]

W Piśmie świętym znajdujemy bardzo liczne obrazy i figury powiązane między sobą; za ich pośrednictwem Objawienie mówi o niezgłębionej tajemnicy Kościoła. Obrazy wzięte ze Starego Testamentu są różnymi wariantami pod stawowej idei, jaką jest idea Ludu Bożego. W Nowym Testamencie wszystkie te obrazy nabierają nowego znaczenia przez fakt, że Chrystus staje się Głową tego Ludu, który jest więc Jego Ciałem. Pierwsze miejsce zajmują obrazy wzięte z życia pasterskiego, z rolnictwa, z budownictwa, także z życia rodzinnego i zaślubin. [...] Kościół jest *owczarnią*, [...] Kościół jest *polem*

uprawnym lub rolą Bożą (1 Kor 3, 9). [...] Bardzo często Kościół jest nazywany *Bożą budowlą* (1 Kor 3, 9). Ta budowla jest ozdabiana różnymi określeniami: jest domem Boga, w którym mieszka Jego *rodzina*; jest mieszkaniem Boga w Duchu; przybytkiem Boga z ludźmi (Ap 21, 3), a przede wszystkim świętą *świątynią*, która ukazywana jako sanktuarium zbudowane z kamieni, jest czczona przez świętych Ojców, a w liturgii jest słusznie upodobniona do Miasta świętego, nowego Jeruzalem. [...] Kościół, nazywany także górnym Jeruzalem i naszą matką (Ga 4, 26), jest przedstawiany jako niepokalana *oblubienica* niepokalanego Baranka, którą Chrystus umiłował... i wydał za nią samego siebie, aby ją uświęcić (Ef 5, 25-26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją żywi i pielęgnuje (Ef 5, 29). (KKK 751-757)

Pierwsze obrazy Kościoła znajdujemy oczywiście w Piśmie Świętym, Starego jak i Nowego Testamentu. Sam Chrystus nauczając w przypowieściach podaje nam różnego rodzaju przykłady w których możemy dostrzec wizerunki Kościoła. Później podobnie czynią Apostołowie oraz ojcowie Kościoła, którzy częściej są interpretatorami tych słownych wyobrażeń.

Swój artykuł chciałbym podzielić na dwie części. W pierwszej części zostaną przedstawione, nazwijmy to, choć może nie jest to w pełni dobre określenie, rzeczowe (materialne) obrazy Kościoła, natomiast w drugiej skupię się na osobowych wzorcach. W większości artykułu będę odwoływał się do nauczania ojców Kościoła, jako pierwszych interpretatorów Pisma Świętego.

Część I. Rzeczowe (materialne) obrazy Kościoła

W pierwszej części przedstawię cztery obrazy, które obecne są w myśli patrystycznej niemalże od samego początku. Są nimi: ciało – organizm, wieża i jej budowa, wierzba oraz doskonałe państwo.

Ciało – organizm

Obraz Kościoła jako jednego organizmu znajdujemy oczywiście po raz pierwszy u św. Pawła Apostoła w 1 liście do Koryntian:

Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest wspól-

notą we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest (wspólnotą) w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, jesteśmy jednym Ciałem. Wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba (1 Kor 11, 16-17).

oraz jeszcze w kilku innych miejscach (np. 1 Kor 12, 12-27; Ef 1, 23). Kontynuację tej myśli możemy znaleźć w najstarszej homilii chrześcijańskiej, według tradycji przypisywanej św. Klemensowi Rzymskiemu, papieżowi, nazywanej II Listem św. Klemensa¹. Autor tej homilii opierając się na Księdze Rodzaju i św. Pawle chce wyjaśnić jedność ciała – Kościoła z Chrystusem. Tłumaczy:

Nie sądzę zaś, abyście nie wiedzieli, że Kościół żywy jest ciałem Chrystusa. Mówi bowiem Pismo „Stworzył Bóg człowieka, mężczyznę i niewiastę”. Mężczyzną jest Chrystus, niewiastą Kościół. A także Księgi (proroków) i Apostołowie głoszą, że Kościół nie jest od dzisiaj, lecz od wieków. Był on duchowy podobnie jak nasz Jezus i objawił się w dniach ostatecznych, aby nas zbawić. Ten Kościół duchowy stał się widzialny w ciele Chrystusa, żeby nam pokazać, iż jeśli zachowamy go nienaruszonym w naszym ciele, otrzymamy go w Duchu Świętym, gdyż ciało to jest wizerunkiem ducha. Nikt, kto zniszczy wizerunek, nie dostąpi udziału w (odzwierciedlonej w nim) rzeczywistości.

[...] Jeśli zaś mówimy, że ciało to Kościół, a duch to Chrystus, zatem ten, kto znieważa ciało, znieważa zarazem i Kościół².

Widzimy w tym tekście, że dla chrześcijan żyjących na początku II wieku obraz Kościoła jako jednolitego organizmu był dobrze znany i bardzo jasny. Potwierdza to również św. Ignacy Antiocheński (+ ok. 107) w Liście do Kościoła w Smyrnie, pisząc:

On swym zmartwychwstaniem, na wieczne czasy wzniosł chorągiew dla skupienia świętych i wiernych swoich, tak z Żydów jak i z pogan w jednym ciele Kościoła swego³.

¹ Zob. M. Starowieyski, *Najstarsza homilia chrześcijańska*, w: *Pierwsi świadkowie*, przekł. A. Świderkówna, Kraków 2010, 88-91.

² *Homilia z II wieku*, XIV.2-4, w: *Pierwsi świadkowie*, s. 98.

³ Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Smyrnie*, w: *Pierwsi świadkowie*, s. 136.

Dla Ignacego więc Kościół jest ciałem (soma) i to jednym ciałem⁴. Ten obraz Kościoła będzie nieustannie obecny w teologii Kościoła. Wystarczy tu tylko wspomnieć encyklikę Piusa XII *Mystici Corporis Christi*.

Wieża i jej budowa

W literaturze patrystycznej jest bardzo ciekawe dziełko z punktu widzenia eklezjologii, które powstało w 1. poł. II w. Utwór nosi tytuł *Pasterz*, jego autorem jest niejaki Hermas i jest to typowy tekst apokaliptyczny, czyli w formie wizji. W trzecim widzeniu autor widzi budowę wielkiej wieży na wodzie z jaśniejących czworokątnych kamieni. Wieżę buduje sześciu młodzieńców, tysiące innych znosi kamienie wydobyte z wody, które do budowy używane są wszystkie lub kamienie

wzięte były z suchego łądu, niektóre zostały odrzucone, a niektóre wzięto do budowy, a jeszcze inne połamano na kawałki i odrzucono na pewną odległość od wieży. Wiele innych kamieni leżało dookoła wieży, ale nie zostały użyte do budowy, bo niektóre były pokryte pleśnią, a inne miały pęknięcia, a inne były za krótkie, a jeszcze inne były białe i okrągłe i nie pasowały do budowy. I widziałem inne kamienie odrzucone w pewnej odległości od wieży na drogę, ale potoczyły się tam gdzie nie było drogi, a inne potoczyły się do ognia i tam się paliły, a jeszcze inne padały blisko wody i nie były w stanie potoczyć się do wody pomimo, że pragnęły potoczyć się do wody⁵.

Hermas w dalszej części swojej wizji otrzymuje wyjaśnienie tego, co mu zostało ukazane. Sześciu młodzieńców budowniczych to archaniołowie, znoszący kamienie – aniołowie, a teraz kamienie: czworokątne, białe i przylegające do siebie spoinami to święci apostołowie, biskupi, nauczyciele, diakoni. Kamienie wydobyte z wody to męczennicy, z łądu, których użyto do budowy bez obciosania – po prostu święci, odrzucone, a leżące blisko to ludzie, którzy zgrzeszyli ale chcą pokutować i się nawrócić, rozbite i odrzucone daleko to *synowie niegodziwości*. Pozostałe kamienie oznaczają pokrótce ludzi grzesznych⁶. Zachęcam do dokładnej lektury *Wyjaśnienia widzenia* w którym można przeczytać omówienie każdego odrzuconych kamieni.

⁴ F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin 2012, 38

⁵ Hermas, *Pasterz*, w: *Pierwsi świadkowie*, s. 216-221.

⁶ Tamże.

Jak widzimy obraz Kościoła jako wieży i jej budowy jest bardzo interesujący i autentyczny. Powraca on jeszcze w przypowieści dziewiątej.

Wierzba

Ten sam autor w dalszej części opisuje inny obraz Kościoła. W *Przypowieści ósmej*, już sam Pasterz, ukazał Hermasowi ogromną wierzbę, obok której stał anioł z sierpem w ręku, którym odcinał gałązki i rozdawał je ludziom. Pomimo odcięcia bardzo wielu gałązek drzewo się nie zmieniło. Po jakimś czasie ludzie przynieśli z powrotem wiązki wierzbowe w różnym stanie. Niektóre były uschnięte, nadłamane, nadżarte przez robactwo, ale w nierównej mierze, niektóre bardziej niektóre mniej. Były również osoby z gałązkami w bardzo dobrym stanie, z rozwiniętymi, nowymi odłogami a nawet z owocami. Wszyscy posiadacze wierzbowych gałązek zostali podzieleni wg stanu jakości otrzymanego daru. Ci z dobrymi i ładnymi zostają ukoronowani wieńcami z liści palmowych i zaproszeni do wieży a zniszczone są zebrane, posadzone na nowo i obficie podlane. Po kilku dniach odbywa się nowa selekcja gałązek. Jak poprzednim razem obraz ten również zostaje wyjaśniony. Wierzba to Kościół, anioł to Archanioł Michał, gałązki to wierni. Każdy rodzaj gałązek jest również omówiony i przedstawia stan duszy wiernych⁷. Zachęcam do dokładnej lektury.

Doskonałe państwo

Ikona Kościoła jako doskonałego państwa jest przywoływana przez bardzo niewiele osób. Po wymienieniu sformułowania w eklezjologii *doskonałe państwo* może skojarzyć nam się on z obrazem Kościoła, ale przy prośbie o wymienienie obrazów już się nie pojawia. Takie spojrzenie na Kościół przywołuje nam na myśl zazwyczaj dzieło św. Augustyna *De civitate Dei*. Sam obraz Kościoła jako *polis* jest dość wczesne. Pierwsze wzmianki znajdujemy u św. Ireneusza z Lyonu⁸ oraz u Klemensa Aleksandryjskiego⁹. Aleksandryczyk w swoich *Kobiercach* tak mówi o Kościele:

Ja zaś modliłbym się gorąco, aby duch Chrystusa przeniósł mnie na skrzydłach do mojej Jerozolimy. Bo i stoicy powiadają, że tylko

⁷ Tamże.

⁸ Por. B. Częsz, *De natione civitatis Dei apud sanctum Irenaeum* (Adv. haer. 5, 35, 2), SACH 2(1980), 9-34.

⁹ Por. F. Drączkowski, *Kościół jako państwo (polis) w nauce Klemensa Aleksandryjskiego*, w: Vox Patrum 17(1997) z. 32-33, 35-43.

niebo jest właściwym państwem wszystko zaś co na ziemi tutaj, to nie są jeszcze państwa; wprawdzie tak są nazywane, ale nie są nimi. Państwo bowiem jest czymś szlachetnym, a lud zacnym tworem społecznym, gromadą ludzką zarządzaną przez prawo, jak przez Logos – Kościół, który jest państwem na ziemi nie do zdobycia, nie do opowania przez tyranię, jest wyrazem woli Bożej na ziemi, jak i w niebie¹⁰.

W tekście tym widzimy obraz Kościoła - Państwa, który składa się z dwóch elementów: jego Głową jest Logos (Chrystus) a społecznością – lud Boży. Ks. prof. Franciszek Drączkowski pisząc o Kościele jako Państwie mówi, że w doktrynie Klemensa Aleksandryjskiego zawarta jest swoistego rodzaju propozycja – wizja Kościoła, w którym realizuje się ideał doskonałego państwa na ziemi. (Czyli jest to coś więcej jak obraz.) Państwo to posiada ustrój monarchiczny. Jego władcą, Głową i Królem jest Boski Logos, Jezus Chrystus, doskonały Prawodawca, Zbawiciel rodzaju ludzkiego. Społeczność tego państwa wychowywana jest ku cnocie, ku świętości i doskonałości. Jej celem jest zbawienie¹¹.

Na spojrzeniu św. Augustyna na temat Kościoła jako doskonałego państwa nie będę się zatrzymywał, gdyż temat ten jest rozpracowany na wszelkie możliwe sposoby.

Część II. Osobowe wzorce Kościoła

Chciałbym przejść teraz do omówienia kilku osobowych wzorców Kościoła. Oczywiście najstarszym prawzorem, obrazem Kościoła jest Maryja. Każdy zna tekst rozdziału 12 Apokalipsy św. Jana. W owej niewieście ojcowie Kościoła zawsze widzieli i Maryję i Kościół. Dlatego też nie będę omawiał tegoż wzorca. Ale zatrzymam się pokrótce na takich typach jak: Samarytanka, sędziwa kobieta oraz Apostołowie: Piotr, Jan i Paweł.

Samarytanka

Święty Jan Apostoł w swoim przekazie ewangelicznym opowiada zdarzenie, które wydarzyło się przy studni jakubowej w Sychar podając

¹⁰ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, I, Warszawa 1994, 394.

¹¹ F. Drączkowski, *Kościół jako państwo (polis) w nauce Klemensa Aleksandryjskiego*, s. 43.

dokładny przebieg rozmowy Jezusa i pewnej Samarytanki (J 4, 5-42). Tekst ten jest różnorako komentowany, ale ciekawe spostrzeżenie ma św. Roman Melodos. W jednym ze swoich hymnów pisze:

A gdy Miłosierny stanął koło studni – jak już rzekłem – wtedy kobieta, Samarytanko, wzięła hydrię na ramiona i ruszyła w drogę: wyszła z Sychar, swojego miasta. Kto nie będzie błogosławił jej wyjścia i powrotu? Wyszła zbrudzona, wróciła jako typ Kościoła nieskalanego. Wyszła i zaczerpnęła jak gołąbka; wyszła niosąc hydrię, wróciła niosąc Boga. Któż nie będzie błogosławił tej niewiasty, a raczej czcił Kościoła, który wyszedł spośród pogan i wziął radość i zbawienie¹².

Jak widzimy św. Roman dostrzega w Samarytance Kościół już oczyszczony, Kościół ludzi świętych, którzy dokonali wyboru, odrzucili dawne bóstwa i przyzwyczajenia, którzy są świadkami – czyli niosącymi Boga.

Sędziwa kobieta

W naszych rozważaniach jeszcze raz musimy wrócić do *Pasterza Hermasa*. Autor podaje nam jeszcze jeden obraz Kościoła. Jest nim niewiasta, ale jakby w trzech osłonach. Nawiedza ona Widzącego od drugiej wizji. Jej tożsamość ujawnia jeden z towarzyszących jej młodzieńców:

Bracia, objawienie udzielone mi zostało podczas snu, przez młodzieńca o wybitnie szczerzej formie, który powiedział do mnie: „Jak myślisz kim była ta starsza kobieta od której otrzymałeś tę książkę? Powiedziałem: „Wróżka” „Mylisz się” – powiedział - „Ona nie jest wróżką” „Kim więc ona jest?” – powiedziałem . „Ona to Kościół” – powiedział on. Powiedziałem do niego: „Wobec tego dlaczego jest stara wiekiem”. „Ponieważ” – powiedział on - „Ona była stworzona zanim wszystko inne było stworzone, dlatego jest stara wiekiem. I z jej powodu świat był uformowany¹³.

Wspomniałem już, że niewiasta pojawia się jakby w trzech osłonach:

¹² Roman Melodos, *Hymn 19*, w: M. Starowieyski, *Karmię was tym czym sam żyję, rok A*, Kraków 2013, 123.

¹³ Hermas, *Pasterz*, s. 215.

A widziałem ją , bracia, w pierwszej wizji, w zeszłym roku jako w bardzo podeszłym wieku jak siedziała na krześle. W drugiej wizji jej twarz była młoda, ale jej ciało i jej włosy były starszej osoby i mówiła do mnie stojąc i była weselsza niż przedtem. A w tej trzeciej wizji była ona młoda i nadzwyczaj pięknej urody, ale jej włosy były starszej osoby; I była bardzo radosna i siedziała na kanapie. Odnosnie tego byłem bardzo zaniepokojony pragnąc poznać to objawienie¹⁴.

Tak jak inne obrazy również ten zostaje wyjaśniony Hermasowi. Zmiana kobiety jest odzwierciedleniem duszy osób przynależących do Kościoła. Tym co stopniowo odmładza jej ciało, jest podejmowana przez nich pokuta¹⁵.

Apostoł Piotr

Ks. prof. Jerzy Pałucki, w swojej książce *Trynitarny wymiar Kościoła*, podaje trzech apostołów jako osobowe wzorce Kościoła. I tak: św. Piotr to figura Kościoła zawierzenia, św. Jan Kościoła kontemplującego i św. Paweł Kościoła nawracającego się. Wcześniej oczywiście też wspomina Maryję, matkę Jezusa. Jest to ważny element eklezjologii, bo każda z tych osób, począwszy od Maryi, ukazują kolejne drogi, nurty rozwoju Kościoła oraz sposoby jego działania¹⁶.

Każdy z nas zna historię Rybaka z Kafarnaum, który na jedno wezwanie Mistrza zmienił swoje życie, znamy również moment jego zaparcia się ale też żalu. Ewangeliczny przykład słabości Piotr, pisze ks. Pałucki, gdy ten liczył na swe siły i zwycięskie wychodzenie z opresji dzięki „wyciągniętej doń reki Pana”, zawsze były i są – jak zauważa Paulin z Noli – umocnieniem dla słabnących w wierze, znajdujących się w opresji. Takim wydarzeniem z Piotrowych przygód było np. to, gdy zapragnął jak Jezus kroczyć po wodach jeziora. Uląkł się i zaczął tonąć – ale Pan go uratował, choć nie bez zrobienia my wyrzutu. To wszystko umacnia wiernych w przekonaniu, że mimo swych ludzkich słabości i grzechów, jeśli są w łodzi Kościoła, to Chrystus jest z nimi – jest blisko¹⁷.

¹⁴ Tamże, s. 223-224.

¹⁵ W. Surówka, Żywy kontekst wszelkiej teologii. Obrazy Kościoła w starożytności, „Teofil 1 (27) 2008, 50.

¹⁶ J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła*, Lublin 2007, 159.

¹⁷ Tamże, s. 150-151.

Apostoł Jan

Św. Jan Apostoł w teologii patrystycznej widziany jest jako figura Kościoła kontemplującego. Wielokrotnie czytaliśmy lub słyszeliśmy jego tekst, jak swoją głowę spoczywał na piersi Pana (J 13, 23). Ów spoczynek, jest pięknym obrazem kontemplacji, wsłuchiwanie się w bicie Serca Pana, co później będzie miało efekt w przekazie nauki¹⁸. Dzięki swojemu, nazwijmy to *sentire cum Domino*, mógł zobaczyć więcej niż widzieli to inni, mamy tego dowód w Apokalipsie. On wsłuchiwał się w słowa Zbawiciela, żył nimi i je kontemplował, dlatego też tekst jego Ewangelii tak diametralnie różni się pod względem teologicznym od synoptyków. Dlatego też później wielu ludzi Kościoła pójdzie drogą janową, drogą życia kontemplacyjnego.

Apostoł Paweł

Poruszamy się w znanych nam wydarzeniach, pośród znanych nam osób, ale próbujemy spojrzeć na nich w inny sposób. Poprzez ikonę Kościoła. Św. Paweł jest figurą kościoła nawracającego się, jak widzi to ks. Pałucki, ale myślę że możemy powiedzieć też, iż jest figurą Kościoła misyjnego. Poprzez fakt nawrócenia na drodze do Damaszku (Dz 9, 1-17) i później w swojej gorliwości jako chrześcijanin Paweł staje się wzorem dla nowych członków Kościoła. W książce *Trynitarny wymiar Kościoła* czytamy: Pawłowe nawrócenie jest ukazaniem Kościołowi jego zadań, sposobu przechodzenia przez ten świat, porządkowania wciąż na nowo, w każdym pokoleniu hierarchii wartości. Nowy człowiek działa w nowy sposób i celem jego jest nowe życie, nawet już tu, w doczesnym wymiarze. Formą „zapłaty” za Bożą łaskę jest codzienne świadectwo życia, zgodne z nauczaniem ewangelicznym, odpowiadaniem miłością na Miłość¹⁹.

Zakończenie

Myślę, że nasze rozważania możemy w tym miejscu zakończyć, choć droga poszukiwania nad mniej znanymi obrazami, figurami, wzorcami, ikonami Kościoła pozostaje otwarta. Mam świadomość, że nie wymieniłem wszystkich, bo i nie stawiałem sobie takiego celu, chciałem ukazać różnego rodzaju

¹⁸ Por. tamże, s. 156.

¹⁹ Tamże, s. 162.

formy patrzenia na Kościół. Wiem, że część wymienionych przez ze mnie obrazów jest znana, ale uczyniłem to dla przypomnienia bądź utwierdzenia, bądź też nowego spojrzenia. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Często wobec stawianych nam, jako Kościołowi, zarzutów, szczególnie przez środowiska feministyczne, to Jego niby patriarchalizm. Widzimy tu wyraźnie, że Kościół częściej jest przedstawiany w formie żeńskiej, w języku greckim i łacińskim sama nazwa jest w formie femininum. Może dzieje się tak, że kobieta swoją delikatnością, dobrocią łatwiej przemawia do brutalnego, męskiego świata i staje się obiektem (nie chciałbym tu być źle zrozumiany) pragnienia, takim jakim jest Matka Kościół, która pragnie wszystkich przygarnąć do siebie jak kokosz swe pisklęta. Nie zapominajmy też za św. Janem XXIII, że Kościół to też *Mater et magistra*.

Streszczenie

Pierwsze obrazy Kościoła znajdujemy oczywiście w Piśmie Świętym, Starego jak i Nowego Testamentu. Sam Chrystus nauczając w przypowieściach podaje nam różnego rodzaju przykłady w których możemy dostrzec wizerunki Kościoła. Później podobnie czynią Apostołowie oraz ojcowie Kościoła, którzy częściej są interpretatorami tych słownych wyobrażeń.

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej został przedstawione, rzeczowe (materialne) obrazy Kościoła, a w drugiej autor skupił się na osobowych wzorcach.

W pierwszej części przedstawiono cztery obrazy, które obecne są w myśli patrystycznej niemalże od samego początku. Są nimi: ciało – organizm, wieża i jej budowa, wierzba oraz doskonałe państwo. W drugiej części omówiono kilka osobowych wzorców Kościoła. Oczywiście najstarszym prawzorem, obrazem Kościoła jest Maryja. Każdy zna tekst rozdziału 12 Apokalipsy św. Jana. W owej niewieście ojcowie Kościoła zawsze widzieli i Maryję, i Kościół. Częstymi również wzorcami osobowymi, nad którymi skupiali się ojcowie Kościoła są Samarytanka, sędziwa kobieta oraz Apostołowie: Piotr, Jan i Paweł.

Słowa kluczowe: *Kościół, ojcowie Kościoła, obrazy Kościoła, Patrologia,*

Church You Do not Know

Abstract

The first images of the Church, obviously, we find in the Scriptures of the Old and New Testaments. Christ Himself, teaching in parables, gives us various examples in which we can see images of the Church. Later, the Apostles and Church Fathers do likewise, who are more often interpreters of these verbal images.

The article has been divided into two parts. In the first one, material images of the Church were presented, and in the second, the author focused on personal patterns.

The first part presents four images that have been present in patristic thought almost from the very beginning. They are: body - organism, tower and its structure, willow and perfect state. The second part discusses several personal patterns of the Church. Of course, the oldest proverb, the image of the Church is Mary. Everyone knows the text of chapter 12 of the Apocalypse of Saint. John. In this woman, the fathers of the Church have always seen both Mary and the Church. Samaritan woman, an elderly woman and the apostles: Piotr, Jan and Paweł are also frequent examples of the fathers of the Church.

Key words: *Church, church fathers, images of the Church, Patrology.*

